

# Z ŻYCIA AKADEMICKIEGO

## Działalność „Bratniej Pomocy” U. W.

Streszczenie przemówienia prezesa Boczyńskiego

Żyjemy w czasach bardzo ciężkich, znamiennych ich — to ciągła i trudna walka o byt. Dotkliwie odczuwa je starsze społeczeństwo, ale jeszcze dotkliwiej my, polska młodzież akademicka. 80 procent z pośród nas zdanych jest na własne siły. Sami musimy zdobywać środki utrzymania i opłacać naukę.

Ciężkie warunki materialne to jeszcze nie wszystko — co stoi na przeszkodzie do osiągnięcia upragnionego celu, jakim jest otrzymanie magisterium czy doktoratu. Poza wiedzą akademik Polak powinien zdobywać w czasie trwania studiów doświadczenie życiowe, wyrabiać sobie wartości społeczne, polityczne — zdobywać wszystko, co mu ułatwi w przyszłości samodzielną pracę, co uczyni z niego pożyteczną część Narodu Polskiego, dobrego obywatela państwa, pioniera Wielkiej Polski. Należy pamiętać, że jaka jest młodzież, taka i będzie przyszła Polska. Walka i praca nad wartością jednostek jest ciężka, wymaga poświęceń, pociąga dużo ofiar. Pomyślne wyniki tej pracy — to nagroda dla tych, co ją prowadzą, a korzyść największa jest wtedy, jak z tej pracy powstają prawa lub zwyczaje, które będą obowiązywać przez długie lata.

### Pomoc materialna

Niesienie pomocy materialnej i obrona posiadanych przez młodzież praw — oto cele i zadania, jakie spełnia Towarzystwo „Bratnia Pomoc”.

Jest to nasza własna akademicka organizacja, której siłę stanowi wielka, bo sięgająca kilku tysięcy, liczba członków, a wśród nich wielka solidarność.

Organizacja przychodzi z pomocą wszystkim, co jej prawdziwie potrzebują. Formy tej pomocy są różnorodne, zależne od rodzaju potrzeb. Pomoc materialna, jak potwierdzają liczby, jest duża. I tak na przykład pożyczek gotówkowych w ubiegłym roku wydaliśmy na ogólną sumę 18.000 zł. Ze stypendiów obładowych korzystało miesięcznie około 180 koleżanek i kolegów. Na ten cel wydaliśmy 12.000 zł.

W roku ubiegłym wypłaciliśmy stypendia gotówkowe po 100 zł. miesięcznie każde, w sumie 14.000 zł. Na opłacenie 1-ej raty czesnego wydaliśmy pożyczek na ogólną sumę 10.000 zł.

### Majątek Bratniej Pomocy

Ze składek członkowskich mamy około 15.000 zł. rocznie. Składka miesięczna jest bardzo mała i wynosi 50 groszy.

Około 12.000 zł. mamy dochodu z własnej 4-piętrowej kamienicy. Poza tym mamy jeszcze inne legaty i darowizny. Powstał majątek Towarzystwa wynosi 240 tys. zł. Mając taki kapitał, możemy nieść pomoc.

Do tego, co wyliczyłem, należałoby jeszcze wymienić kilka innych form bezpośredniej pomocy. Na terenie uczelni prowadzimy Kuchnię Akademicką. Wydaje ona obecnie ponad 600 obiadów dziennie.

Posiadamy również własną fryzjerską. Ceny są w niej od 30 do 50 proc. tańsze, niż na mieście. W gmachu b. Szkoły Głównej mamy własną świetlicę. Znajdziecie w niej około 80 codziennych pism polskich i zagranicznych.

W okresie wakacji letnich zarząd towarzystwa prowadzi własną kolonię wypoczynkową we własnej ekanalizowanej willi. Jest to dar s. p. mec. Papieskiego. Myślmy również o rozrywkach dla was. Przy „Bratniej Pomocy” jest prowadzona Sekcja Teatralna, która zdobywa i rozdaje bezpłatnie lub za opłatą 50 groszy bilety do teatrów. W każdą sobotę w sali kuchni akademickiej odbywają się wieczorne taneczne. Karta wstępu 50 groszy.

Przy „Bratniej Pomocy” jest prowadzone Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy. W roku ub. wydaliśmy, niestety, zaledwie kilkanaście stałych posad biurowych, natomiast korepetycji wyszukaliśmy i daliśmy 612, w tym około 100 kondycji, i to nawet nie za pieniądze.

Ile posiadamy środków — tyle ich rozdzielamy. Zdobyć ich jak najwięcej, sprawiedliwie rozdzielić — oto obowiązki, jakie ma spełnić zarząd „Bratniej Pomocy”.

### T. P. M. A. nie pomaga

Dużą rolę w działalności „Bratniaka” odgrywa starsze społeczeństwo, przychylące nam z pomocą materialną. Cały majątek towarzystwa w nieruchomościach powstał z ofiar starszego społeczeństwa. Obserwuje ono bacznie zmagania młodzieży — a w chwilach ciężkich przychodzi z pomocą. Nie można też pominąć pomocy ze strony władz akademickich. Żałuję tylko, że miara tej pomocy z roku na rok maleje. Przyczynia

się do tego działalność t. zw. Tow. Przyjaciół Młodzieży Akademickiej.

Ciężką sytuację materialną młodzieży pogarszają wysokie opłaty za naukę. W najbliższej przyszłości będzie opracowywany i złożony memoriał w tej sprawie do min. W. R. i O. P. Chcemy spokoju, wbrew komunistycznym prowokacjom, chcemy się uczyć. Akcje w ramach legalnych prowadzi „Bratnia Pomoc” nie dla celów demagogicznych, a dla osiągnięcia istotnych rezultatów.

W trudnej sytuacji wspólna, wyteżona akcja samopomocowa jest bardzo ważna. Im więcej będzie członków „Bratniej Pomocy”, tym organizacja nasza będzie silniejsza.

## Studenci niemieccy

w ruchu narodowo-socjalistycznym

Stan organizacyjny niemieckich studentów w chwili obecnej przedstawia się następująco: Deutsche Studentenschaft, organizacja najbardziej zbliżona do pojęcia „związku narodowego”, grupuje w poszczególnych studentstwach uczelnianych, wszystkich studentów niemieckich.

Z drugiej strony istnieje organizacja ściśle partyjna, hitlerowska. Nationalsozialistische Deutsche Studentenbund.

Na czele Deutsche Studentenschaft'u stoi p. Andreas Feickert, organizacja ma swoje biuro z działkami — zagranicznym, praso- wym i t. d. Typ bardzo zbliżony do tego, co zwykło się w życiu akademickim nazywać „związkiem narodowym”.

Na czele NSDStB stoi p. Albert Derichsweiler.

Narodowo-Socjalistyczny Związek Studentów w Niemczech (NSDStB) obchodził niedawno 10-lecie swego istnienia.

Szybko przeszło 10 lat walki o narodowo-socjalistyczną wyższą szkołę, 10 lat walki przeciwko marksizmowi, liberalizmowi, walce o „nowe Niemcy”.

Generalny apel, jaki odbył się w Monachium, był przeglądem sił walczących o narodowo-socjalistycznego studenta. Monachium było i jest ośrodkiem tego ruchu, tam też wygłosili kierownicy N. S. D. st. B. okolicznościowe przemówienie; przemówił również Baldur von Schirach — wódz młodzieży niemieckiej i Albert De-

richsweiler — kierownik Studentenbundu.

W „Zirkus Krone” odbył się wielki meeting młodzieży świętującej 10-lecie walki o swe ideały. Cyrk był udekorowany nowymi flagami Związku (czerwone, na brzegach białe pasy i swastyka w formie splaszczonym). Zaznacza się poza tym silna współpraca Rządu i społeczeństwa w wielkiej manifestacji młodzieżowej.

Zorganizowano wystawę propagandową: „10 Jahre Kampf um Deutschlands Studenten”, którą obeśłały wszystkie organizacje i ekspozytury NSDStB, kompletując ekspozycje z historii ruchu młodzieży w dziedzinie dążeń narodowo-socjalistycznych.

Na uroczystości przygotowany, został artystyczny plakat, wyobrażający orła, z wmonowanym motywem akademickiej swastyki.

W oficjalnym organie Studentenbundu „Die Bewegung”, czytamy, obok reprodukcji plakatu, pod tytułem „Wszystko dla Wodza”, (Alles für den Führer):

„Dziesięć lat pracy związku to 10 lat walki... Mieliśmy w swojej historii punkty wspaniałego rozwoju, mieliśmy i załamania... Działania nasze zawsze odbywały się pod hasłem „wszystko dla Wodza”.

### Z historii Studentenbundu

26 stycznia 1926 z rozkazu szefa partii Adolfa Hitlera, wystąpił student prawa Wilhelm Tempel z proklamacją do wszystkich studentów niemieckich, nawołującą do przystąpienia do szeregów młodzieży walczącej o narodowo-socjalistyczne Niemcy.

Proklamacja zaczynała się od słów: „Więcej niż 2 lata upłynęło od czasu, kiedy pierwszy student swoje przystąpienie do narodowego socjalizmu zapłacił życiem. Nasz ruch ciągle jest zabroniony i prześladowany”.

Powoli lecz z uporem rozwija się młoda organizacja Nationalsozialistische Deutsche Studentenbund (w skróceniu NSDStB), dziś tak poważna i silna. W pierwszym roku posiada 28 kół i liczy 580 członków.

Kierownictwo partii zwraca na młodzież akademicką wielką uwagę. Już w r. 1921, według ówczesnego afisza, niejaki p. Adolf Hitler wygłosił odczyt p. t. „Niemiecka młodzież — niemiecka przyszłość”. Na kongresach partyjnych wiele czasu poświęca się Studentenbund'owi. Jego centralne władze mieszczą się w Monachium i tutejszy Uniwersytet Ludwika Maksymiliana zostaje pierwszym opanowanym przez młodzież umundurowaną z pod znaku swastyki.

Kierownikiem organizacji zostaje Baldur von Schirach, dzisiejszy wódz całej niemieckiej młodzieży, publicysta i poeta, jeden z najbliższych współpracowników Hitlera. Rozpoczyna się okres pracy propagandowej i wybo-rczej. Ma do zwalczania cały szereg drobnych organizacji, na jakie młodzież niemiecka w r. 1929 była rozbita. Wyliczenie tych organizacji zajmuje najmniej 40 pozycji. Studentenbund opanowuje Berlin, potem Heidelberg i inne uczelnie. W „Völkischer Beobachter” umieszczane są wciąż notatki pod wspólnym tytułem „Ord zwycięstwa do zwycięstwa”.

Organizacja tak się rozrasta, że niemożliwym jest utrzymanie bezpośredniej łączności między kierownictwem i członkami, trzeba stworzyć organizację okręgową.

Od zdobycia większości na wszystkich prawie uczelniach praca postępuje w innym już kierunku — urabiania światopoglądu politycznego członków.

Kierownictwo partii powierza Studentenbund'owi sprawę likwidacji korporacji, która w roku zeszłym została doprowadzona do końca, a różnokolorowi korporanci przechodzą do Studentenbundu.

Na czele organizacji staje Albert Derichsweiler, który sprowadza pracę w związku na zagadnienia wewnętrzne. Ostatnią wielką pracą, podjętą przez Związek, jest t. zw. „Reichsleistungskampf”, akcja propagująca jaknajszerszą ideę narodowo-socjalistyczną.

## „Front ludowy” na terenie akademickim

Skąd rekrutują się czerwone bojówki?

Los młodych komunistów, którzy zbiegli do Rosji

Wkraczamy właśnie w okres tradycyjnych już zajęć na wyższych uczelniach z żywymi, opierającymi się wyznaczaniu dla nich osobnych miejsc w audytoriach — w momencie takim warto zwrócić uwagę na organizację, będącą w tych warunkach stałą szturmówką „współgospodarzy” naszych uniwersytetów. Wiadomo, że mają oni i własne bojówki, zwykle pod szyldem klubów sportowych (znana „Makkabi” np.), najczęściej atoli nadziei pokładają w mieszanej polsko-żydowskiej organizacji komunistycznej — Organizacji Polskiej Młodzieży Socjalistycznej „Życie”.

Nie należy chować głowy w piasek i upajać się twierdzeniem, jakoby komuniści akademicy rekrutowali się wyłącznie z pośród żydów; nędza studencka, a przede wszystkim fatalna „akademicka” polityka sanacji stworzyły podłoże, na którym obóz ten wysunął się bezwzględnie na drugie miejsce co do liczebności na wyższych uczelniach — zaraz po narodowcach. Tym bardziej atoli na leży sobie uprzytomnić, że polska biedota, to tylko jego dół, stale kierowane przez czynniki żydowskie, nie wspólnego z tą ani w ogóle żadną biedotą nie mające.

Komunistyczna organizacja studentów polskich (częściowo) jest wytworem dopiero powojennym; przed 1916—1918 r. element inteligencji partyj, z których potem wyłoniła się K. P. P. rekrutował się prawie wyłącznie z żydów, z dodatkiem elementu polskiego, ale zupełnie zrzuśfikowanego; wszystkie te żywioły zresztą były nieliczne.

Do utworzenia się większej organizacji komunistycznej doprowadziła dopiero w r. 1918 — 1924 błędna polityka P. P. S. — partia ta potworzyła w ośrodkach uniwersyteckich t. zw. Związki Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, do których dostęp mieli zwolennicy i PPS i Kominternu. Dajmy, że poziom ideowy ówczesnej młodzieży P.P.S. był taki, że nieraz wprost pchał wartościowsze elementy do komunizmu — cała robota PPS natym gruncie sprowadzała się do kaptowania sobie studentów posadkami w biurokracji partyjnej. Na czoło jednak komunizmu wysunęli się odrazu żydzi i to z burżuazyjnej sfery.

W l. 1. 1920 — 1922 w Zw. Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej pozostaje poważny odłam komuni-

styczny pod wodzą Leona Toeplika (rychło uwięzionego za agitację w wojsku), „Julii” Heflich, Jakóba Erlicha, a przede wszystkim Cukiera, dzisiejszego sekretarza K.P.P. („Witold Kolski”). W końcu 1923 r. pps-owcy postanowili przyłączyć N. M. S. do Socjalistycznej Międzynarodówki Młodzieży (II-giej) — oznaczało to zupełne zatopienie związku w pps-owskiej biurokracji i wywołało bunt większości członków, zresztą wykorzystany przez komunistów Opozycyjną większość ukonstytuowała się, jako „Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej „Życie”, na czele którego stanęła początkowo klika żydowska, umiejająca zresztą lawirować między komuną a bardziej umiarkowanymi i „bezpiecznymi” kierunkami — wódz jej,

dr. „Antoni” Pański (syn bogatego handelesa z Radomska) został później wielkim filarem „Wia- domości literackich”, polskim tłumaczem Russell'a. Już atoli w kwietniu 1925 r. u steru „Życia” stają czysci komuniści, znowu z synalkami finansisty dla odmiany łódzkiego — „Leonem” Kusmanem i warszawskiego — Aronem Bermanem. „Życie” na czas jakiś zostało przez władze zawieszone, jednakże ożyło.

**UBIORY MĘSKIE**  
gotowe i na zamówienie  
*St. Braniński*  
marszałkowska 145

## Sanatorzy na medycynie usiłują zdobyć u wpływy polityczne

Zarząd Koła Medyków, wstawiony nieporządkami kasowymi obecnie usiłuje sztucznymi metodami odzyskać jakie takie wpływy.

Odsłoniwszy własne polityczne oblicze, ukrywane dotąd pod osłonką pracy samopomocowej, sanacyjny zarząd koła postanowił przekształcić Koło Medyków w organizację polityczną, stwarzając nowe formy, ułatwiające ugruntowanie się na stanowiskach dotąd piastowanych.

W tym celu urządzono kurs

kandydacki dla nowych członków. Członkami koła mogą zostać tylko ci studenci, którzy ukończyli kurs. Zniesiono stanowisko starostów kursowych z wyboru. Obecnie starostowie będą mianowani przez prof. Czubalskiego, kuratora koła. Celem tego jest oczywiście niedopuszczenie na stanowisko starosty przedstawicieli młodzieży narodowej.

Wszystkie te zmiany pozostają w sprzeczności ze statutem koła i ustawą o stowarzyszeniach. Młodzież medyczna przyjęła zmiany z oburzeniem.

## Inauguracyjne zebranie Polskiej Młodzieży Radykalnej

W niedzielę na Uniwersytecie, w pierwszym audytorium nowego gmachu prawa odbyło się inauguracyjne zebranie Narodowego Związku Polskiej Młodzieży Radykalnej. Sala wypełniona była młodzieżą. Władze akademickie reprezentował prof. Rafacz, kura- tor związku.

Pierwszy przemawiał prezes związku Mossakowski, mówiąc o rozwoju myśli narodowej aż do idei narodowo-radykalnej. Następnie, przywitany długo Niemilknymi oklaskami, wszedł na trybunę mówców Tadeusz Salski, który wygłosił przemówienie o jednolitej pracy związków przy różnych uczelniach, a więc przy Uniwersytecie, S. G. G. W. i Młodzieży Wszepolskiej, która jest odpowiednikiem Narodowego

Związku P. M. R. na S. G. H. W gorących słowach wezwał członków związku do wytrwałości w pracy która na pewno spotkać będzie wiele przeszkód. Z kolei przemówił p. Boczyński, witając zebranych imieniem polskich akademickich stowarzyszeń Uniwersytetu. Następnie sekretarz związku Tymowski odczytał deklarację ideową, którą zebrani wysłuchali stojąc.

Na zakończenie odśpiewano Hymn Młodych.

Na początku zebrania usiłowała przedostać się na salę grupa studentów „Legionu Młodych”. Spotkali się jednak z należytą odprawą. Zebrania nie zakłóciły żadne incydenty. Na sali panował nastrój pełen entuzjazmu.

## Zapisy do Koła Młodych Związku Polskiego

Centralny Komitet Akademickich Słubowań Jasnogórskich wydał odezwę do akademików w sprawie zapisywania się do Kasy Bezprocentowej i Koła Młodych Związku Polskiego.

Odezwa podkreśla znaczenie dla całego społeczeństwa prac gospodarczych, które prowadzić bę-

dą obie instytucje, zdobywając po moc finansową i organizując nowe polskie placówki.

Zapisy przyjmują sekretariaty Bratniej Pomocy U. W., Politech- niki i S. G. G. W. w godzinach urzędowych oraz kancelaria przy kościele św. Anny po mszy św. a- kademickiej w niedzielę.

